

Akcja ratunkowa w Muzeum Zabawek

Zapadła noc...

Na wysokiej  w Muzeum Zabawek stał pajacyk Filon, porcelanowa lalka Oliwia,  Kudła, atleta Gerwazy i katarynka.

– Tralala la, pampampam, pam! Ja sobie walca gram! – grała wesoło katarynka.

Lalka i pajac podrygiwali w takt muzyki, a  Kudła wystukiwał rytm kudłatymi łapami. Tylko atleta stał w miejscu i wspominał swoje sportowe sukcesy.

– Jaki cudny  ! – zawołał nagle Filon.

Zrobił krok w tył i ryms! spadł z  na metalowy stolik!

– Moje nogi! Boli! W dodatku podarłem  ! – dobiegł z dołu jego stłumiony głos.

Katarynka zamilkła, Oliwia załamała , a Kudła wymamrotał basem:

– I co teraz?...

Atleta Gerwazy bez namysłu pognął na ratunek. Dał susa na stolik, władował Filona na plecy i wbiegł z powrotem na .

A potem  Kudła mocnymi łapami wymasował obolałe nogi Filona, lalka Oliwia załatała jego porwane , a katarynka zagrała mu ulubione melodie. I kiedy do Muzeum Zabawek zawitało poranne , Filon był jak nowy!

Pod obrazkami ukryły się słowa, a w słowach – litery.

Pokaż, gdzie chowają się: „ł”, „ś”, „si”, „ę”, „ż”, „ó”, „ni” i „ń”.



– Doprawdy, zgrana z nas grupa! – oznajmił wesoło.
– Tak, tak, to prawda! – pokiwały głowami muzealne zabawki.
A klocki z zapalą zastukały w , jakby biły brawo.